7. Plaga - grad

> I wyciągnął Mojżesz laskę swoją ku niebu, a Pan zesłał grzmoty i grad, i ogień spadł na ziemię — Pan spuścił grad na ziemię egipską.
> 2 Mojż. 9:23

Plagi egipskie są najprawdopodobniej najbardziej spektakularnymi wydarzeniami opisanymi w Biblii. Bardzo często temat ten jest poruszany na badaniach i wykładach. Gdy wpiszemy wyrażenie „plagi egipskie” w internetowej wyszukiwarce, zaskoczy nas liczba wyników. Jest to temat zainteresowania nie tylko tych, którzy czytają i znają Pismo Święte, ale również i naukowców. Wielu z nich potwierdza, iż plagi egipskie naprawdę miały miejsce, ale próbuje udowodnić, że były jedynie wynikiem naturalnych procesów, a nie spowodowane przez Bożą siłę i moc. Do dzisiaj plagi egipskie są synonimem najgorszych nieszczęść.

Jak pamiętamy z Księgi Wyjścia, cały naród izraelski popadł w niewolę w Egipcie. Mojżesz wysłany przez Pana Boga, rozkazuje faraonowi wypuszczenie narodu izraelskiego, lecz ten, mający w Żydach dobrą, tanią siłę roboczą, nawet nie chce słyszeć o tym, by dobrowolnie wypuścić cały naród. Dlatego, aby złamać upór faraona, Pan Bóg zsyła na cały Egipt dziesięć straszliwych plag, które były tragiczne w skutkach dla ludności i dla całego państwa egipskiego. Jedynym miejscem, które nie było dotknięte przez wszystkie plagi, była ziemia Goszen, w której żyli Żydzi. Jedną z najbardziej przerażających plag był grad. Można by pomyśleć, że to przecież normalne zjawisko pogodowe, spotykane niemalże na całej ziemi. Również w Egipcie grad wówczas nie był niczym dziwnym. Lecz nie był to zwykły grad, ponieważ, jak czytamy:

I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę swoją ku niebu, niech spadnie grad na całą ziemię egipską, na ludzi i na bydło, i na roślinność w ziemi egipskiej. I wyciągnął Mojżesz laskę swoją ku niebu, a Pan zesłał grzmoty i grad, i ogień spadł na ziemię – Pan spuścił grad na ziemię egipską – 2 Mojż. 9:22-23.

Wydźwięk tych słów jest złowrogi, gdyż nie miał to być tylko spadający z nieba grad, ale razem z nim miały być grzmoty i ogień. Można sobie wyobrazić, co się stało z tymi, którzy nie zdążyli się ukryć przed tak straszliwą plagą.

Wszyscy ci, którzy odrzucają Biblię, twierdzą, że plagi to jedynie legenda, a jeśli naprawdę miały miejsce, to nie były aż tak straszne, jak przedstawia je Słowo Boże. Otóż odkrycia archeologiczne potwierdzają zapisy biblijne. Tak zwany Papirus Ipuwera opisuje kataklizmy, które nawiedziły Egipt. Opis w nim zawarty jest bardzo podobny do tego, który znajduje się w Księdze Wyjścia, z tą różnicą, że przedstawia on skutki plagi: „Drzwi, słupy i deski podłogowe zostały spalone przez ogień, jedynie sale pałacowe się ostały (…) Wyniszczone zostało to, co jeszcze wczoraj można było oglądać, a ziemia jest pozostawiona w swej słabości jak ścięty len”[1]. Również tzw. Stella Burz, czyli wyryte inskrypcje na czarnym granicie, opisuje zaskakujące kataklizmy, które przyszły na Egipt[2]. Zarówno Stella Burz jak i Papirus Ipuwera pasują do biblijnego opisu plag. Wszystkie dowody archeologiczne i historyczne utwierdzają nas w tym, że Pan Bóg jest potężny i nie ma nikogo Mu równego.

> *Pan czyni wszystko, co zechce, na niebie i na ziemi, w morzach i we wszystkich głębinach. On sprowadza chmury z krańców ziemi, wywołuje błyskawice z deszczem, wypuszcza wiatr ze swoich komór* – Psalm 135:6-8.

Tak strasznego gradu nigdy wcześniej nie było na ziemi. Zginął każdy, kto pozostał na zewnątrz, a wszystkie uprawy i roślinność zostały doszczętnie zniszczone. Czasem wydawać może nam się, iż pewien porządek społeczny może zapewnić nam pokój i bezpieczeństwo. Lecz przychodzi „grad prawdy”, który ujawnia prawdę o panujący porządku oraz tych, którzy sprawują władzę. Poprzez upadek autorytetów oraz nadziei, które ludzie pokładali w swoich przywódcach, grad wraz z grzmotami i ogniem unicestwia społeczne struktury i instytucje, a tym samym ma niszczący skutek dla „ludzi i bydła znajdującego się na polu”. Tak jak zapowiedział Pan Bóg: *i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopią* – Izaj. 28:17 (BG). Podejście sprawujących władzę jest bardzo dobrze pokazane w postawie faraona, który widząc, jakie spustoszenie dokonała plaga gradu uznaje, że zgrzeszył, co więcej pozwala całemu Izraelowi wyjść z Egiptu, a do tego prosi Mojżesza o wstawiennictwo u Boga. Lecz gdy plaga mija, serce faraona po raz kolejny staje się zatwardziałe (2 Mojż. 9:27-35). Tak jak faraon dbał jedynie o siebie, podobne podejście mają zwykle ci, którzy sprawują władzę. Uginają się oni dopiero pod naporem mas społecznych, ale gdy sytuacja społeczna stabilizuje się, wracają do swoich zatwardziałości.

Jest to dla nas nauka, abyśmy nie pokładali nadziei w tym grzesznym świecie, który przeminie, lecz by nasza nadzieja była zwrócona ku naszemu Bogu. Zatem pamiętajmy, że

wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata. I świat przemija wraz z pożądliwością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki – 1 Jana 2:16-17.

Amen.

Zabój Piotr

[1] http://turreligie.blogspot.com/2012/06/lamentacje-ipuwera-plagi-egipskie.html – 03.05.2018

[2] http://www.podkop.com/2015/07/22/stela-burzy-faraona-ahmose-egipt-znowu-tonie – 03.05.2018